

*Etyka stosowana*

Przemysław Kaczmarek

## Problem integralności moralnej w etyce prawniczej

**Słowa kluczowe:** *etyka prawnicza, kultura prawna, rola zawodowa, podmiotowość-  
-struktura, moralna odpowiedzialność*

Problem integralności moralnej w zawodach prawniczych dotyczy sporu, w jaki sposób rozstrzygać potencjalny konflikt między wartościami, którymi kierujemy się jako obywatele, a wartościami instytucjonalnymi, które dostarczają powodów do działania wykonawcom ról zawodowych. W związku z tym powstaje pytanie, czy na poziomie instytucjonalnym powinno się wyłączać potencjalną sytuację konfliktu i w ten sposób dążyć do zapewnienia integralności moralnej osobom, które wykonują profesję prawniczą?

Postawione pytanie jest przedmiotem ożywionej dyskusji, zwłaszcza w amerykańskiej etyce prawniczej. Próba przedstawienia tej dyskusji wyznacza cel niniejszego artykułu. Realizując postawione zadanie, przybliżę przedmiot problemu oraz proponowany sposób jego ujęcia (pkt 2). W kolejnym kroku przedstawię dominujące ujęcie integralności moralnej, określane mianem standardowego (pkt 3). Następnie wskażę na podstawowe zarzuty, jakie formułuje się wobec standardowego ujęcia integralności moralnej (pkt 4). Zanim jednak przejdę do realizacji wymienionych zadań, postaram się wykazać aktualność omawianego problemu również dla polskiej praktyki prawniczej (pkt 1).

### 1. Ekspozycja problemu integralności moralnej

W wyroku Sądu Najwyższego z dn. 17 czerwca 2008 r. uznano, że sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności pełnionego zawodu lub osłabić

zaufanie do jego bezstronności<sup>1</sup>. Tak rozumiany wymóg, odnoszący się do życia prywatnego i zawodowego, oparty jest na dwóch obecnych w społeczeństwie przekonaniach. Pierwsze z nich zakłada: kto nie spełnia wymagań moralnych w sferze prywatnej, nie postępuje zgodnie z nimi również w działalności zawodowej. Obie sfery przenikają się i nie sposób jest je oddzielić. Drugie przekonanie, obecne w opinii publicznej, oparte jest na rozróżnieniu profesjonalisty i laika. Na tej podstawie zakłada się, że wobec osoby pełniącej rolę sędziego można formułować wyższe wymagania<sup>2</sup>.

Z założeniem o przenikaniu się sfery prywatnej i zawodowej mamy do czynienia również w innych zawodach prawniczych. Tytułem przykładu: zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych przyjmuje się, że na listę radców prawnych może być wpisany ten, kto jest nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego<sup>3</sup>. Na podstawie wymienionych w ustawie przesłanek, określających, kto może być wpisany na listę radców prawnych, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dn. 4 listopada 2009 roku wyprowadził następujące tezy:

1. O nieskazitelnosci charakteru świadczą takie osobiste przymioty, jak: uczciwość w życiu prywatnym i zawodowym, odpowiedzialność za własne słowa i czyny, odwaga cywilna, pracowitość, umiejętność zgodnego współżycia z otoczeniem.
2. Kryterium „rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego” ma służyć zagwarantowaniu odpowiedniego poziomu moralnego i zawodowego członka tej korporacji.
3. Nawet jednorazowe zachowanie może podważyć wiarygodność oraz nieskazitelny charakter strony<sup>4</sup>.

Z wymienionych wyżej orzeczeń wyprowadzić można wniosek, zgodnie z którym to, kim jest osoba wykonująca zawód prawnika, może mieć wpływ na sposób jej postępowania w praktyce prawniczej. W związku z tym pojawia się pytanie, w jaki sposób rozstrzygnąć potencjalną sytuację konfliktu między moralnością indywidualną a wymogami rolowymi. Rozwiązanie, jakie wyłania się z przedstawionych rozstrzygnięć normatywnych, zakłada dążenie do

---

<sup>1</sup> Wyrok SN z dn. 17 czerwca 2008 r., SNO/46/08, LEX nr 1288909.

<sup>2</sup> Formułując te przekonania Minister Sprawiedliwości odwołał się do ustaleń przedstawionych przez Marię Kozłowską w pracy *Stereotypy zawodów prawniczych*, w: G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, *Spoleczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.

<sup>3</sup> Ustawa z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm. Z podobnym rozwiązaniem mamy do czynienia w art. 65 pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, zob. Ustawa z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.

<sup>4</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dn. 4 listopada 2009 r., VI SA/Wa 1450/09, Lex 589497.

integralności moralnej rozumianej jako spójność sądów i zasad postępowania ocenianych z perspektywy wymogów rolowych. Uwiarygodnia ją uzasadnienie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, w którym czytamy: „Rozciągając odpowiedzialność za przestrzeganie zasad etycznych również w życiu prywatnym, adwokatura dąży do zapewnienia, iż adwokaci, nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych, lecz także w całym swoim życiu kierować się będą budowaniem wizerunku adwokatury (...)”<sup>5</sup>. Na przedstawioną kwestię zwrócił uwagę Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dn. 26 stycznia 2007 r.<sup>6</sup> Nie odmawiając samorządowi radcowskiemu prawa do wnikliwego zbadania, czy kandydat swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu, wskazał na konieczność oceny sprawy również ze społecznego punktu widzenia, tj. nieograniczania się do wymogów rolowych.

## 2. Integralność moralna prawników jako problem wyboru roli

W zawodzie prawnika, zwłaszcza sędziego, potencjalny rozdźwięk między moralnością prywatną a zawodową jest sytuacją bardzo prawdopodobną. W opinii wielu autorów wskazany rozdźwięk jest cechą profesji prawniczych. W związku z tym pojawia się pytanie, jak ten rozdźwięk, skutkujący konfliktem, rozwiązać. Poszukując odpowiedzi na postawione pytanie, odwołajmy się do dyskusji prowadzonej w obrębie amerykańskiej etyki prawniczej<sup>7</sup>. Jak zaznacza Daniel Markovits, jeden z uczestników tej debaty: „Jeśli podstawowym zadaniem etyki jest wskazanie, jak żyć, wówczas podstawowym zadaniem etyki zawodowej jest wyjaśnienie, jak czyny, zobowiązania i cechy charakteru właściwe omawianej profesji można zharmonizować i zintegrować z dobrym życiem”<sup>8</sup>.

Zdaniem Geralda Postemy, można wyróżnić dwie drogi, w kręgu których poszukuje się rozwiązania potencjalnego konfliktu między moralnością zawodową a prywatną. Pierwsza z nich zakłada próbę kazuistycznego rozwiązania, tj. uregulowania prawnie możliwie wszystkich sytuacji konfliktowych

<sup>5</sup> Orzeczenie WSD z dn. 26 kwietnia 2014 r., WSD 97/13, [www.wsd.adwokatura.pl](http://www.wsd.adwokatura.pl)

<sup>6</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dn. 26 stycznia 2006 r., VI SA/Wa 1946/06, orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/559EB8C9CF

<sup>7</sup> W polskiej literaturze na przedstawiany problem zwraca uwagę Paweł Skuczyński, *Integralność*, w: *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa 2006.

<sup>8</sup> D. Markovits, *A Modern Legal Ethics. Adversary Advocacy in a Democratic Age*, Princeton University Press, Princeton and Oxford 2008, s. 1.

i przedstawienia pożądanego postępowania. Z kolei druga droga poszukuje rozwiązania bardziej ogólnego. Postema, obierając drugie z wymienionych ujęć, przedstawia problem integralności moralnej jako wybór koncepcji roli. Rozrysowując to zagadnienie, autor wyróżnia dwie koncepcje roli, pierwszą z nich określa mianem roli ustalonej, a drugą – roli opcjonalnej<sup>9</sup>.

W roli ustalonej przyjmuje się koncepcję integralności budowaną na podstawie wymogów moralności instytucjonalnej. W roli ustalonej prawnik postrzega cechy definiujące rolę jako ściśle określone. Wymogi zawodowe mogą się zmieniać jedynie na skutek zmian regulacji ustawowych, korporacyjnych. W ujęciu tym wykonywanie roli polega na dostosowaniu się do struktury instytucjonalnej. W skrajnej wersji maksymalna identyfikacja odznacza się bezkrytycznym przyjęciem obowiązków i odpowiedzialności za rolę. Z kolei w roli opcjonalnej obowiązki prawnika, jak i zakres jego odpowiedzialności, nie są sprecyzowane w taki sposób, który pozwala wyłączyć podmiotowość wykonawcy roli i konieczność dokonania przez niego wyboru. W koncepcji opcjonalnej moralność instytucjonalna nie wymaga maksymalnej identyfikacji z rolą, ponieważ w ten sposób niemożliwe będzie wypracowanie umiejętności krytycznego osądu i dystansu wobec wymogów rolowych. W ujęciu tym moralność instytucjonalna dostarcza ram, w obrębie których można się poruszać, oraz celów, do których się dąży. Przedstawiając koncepcję opcjonalną, Postema stwierdza: „Koncepcja roli opcjonalnej zmusza prawnika, by zrozumiał, że wykonywanie obowiązków związanych z jego rolą musi w pełni angażować jego władzę racjonalnie i krytycznie, jak również jego poczucie moralnej odpowiedzialności”<sup>10</sup>.

W roli ustalonej potencjalny rozdźwięk (między moralnością osobistą a zawodową) stanowić ma argument na rzecz odseparowania roli prawnika od pozostałych aktywności w sferze publicznej i działania na podstawie wymogów rolowych. Uzasadnienia dla takiego rozstrzygnięcia – na poziomie metaetycznym – dostarcza argumentacja Josepha Raza przedstawiona w pracy: *Practical Reason and Norms*<sup>11</sup>. Raz dokonuje w niej rozróżnienia między racjami pierwszorzędnymi i drugorzędnymi działania. Racje pierwszorzędne to powody do dokonania jakiegoś czynu, z kolei racje drugorzędne to powody, by działać z jakiegoś powodu. Mogą one przybrać postać argumentu pozytywnego (racji, by działać na podstawie najważniejszego powodu pierwszorzędnego) lub negatywnego (racji, by nie działać z jakiegoś powodu). Ten ostatni argument

---

<sup>9</sup> G.J. Postema, *Moral Responsibility in Professional Ethics*, „New York University Law Review” 1980, Vol. 55, nr 63, s. 82 i n.

<sup>10</sup> Tamże, s. 84.

<sup>11</sup> J. Raz, *Practical Reason and Norms*, 2nd ed., Princeton: Princeton University Press 1990.

Raz nazywa wykluczającym. Racja wykluczająca jest zatem powodem, by nie działać na podstawie jakichś racji. Zdaniem Raza, zastosowanie racji wykluczających jest charakterystyczne m.in. dla ról zawodowych<sup>12</sup>.

### 3. Standardowe ujęcie integralności moralnej prawników

W etyce prawniczej (zwłaszcza amerykańskiej) dominuje stanowisko, które przedstawia integralność moralną w ujęciu, jakie Postema łączy z rolą ustaloną. Zdaniem Davida Lubana, w ujęciu tym (od którego on sam wyraźnie się dystansuje) integralność moralna zakłada spójność, trwałość, zintegrowany sposób działania oraz wartościowania. Integralność rozumie się tu zatem jako wierność przyjętym zobowiązaniom, polegającą na spójnym z nimi działaniu. Za orędowników takiego ujęcia integralności moralnej w zawodach prawniczych – określanego mianem standardowego – uznaje się Stephena Peppera i Daniela Markovitsa<sup>13</sup>.

Zdaniem pierwszego z wymienionych autorów, prawnicy powinni powstrzymać się od moralnych ocen działając w ramach wykonywanej roli. Powinni – jak to przedstawia Pepper – przyjąć „rolę amoralną”<sup>14</sup>. Bardziej wysublimowane uzasadnienie przedstawia Markovits, którego zdaniem podstaw budowania moralności prawnika na wymiarze tylko instytucjonalnym można upatrywać w założeniach modelu kontradyktoryjnego. Uzasadnia on podział pracy i poświęcenie sfery prywatnej życia prawnika z racji jego pozycji w ogólnej administracji wymiaru sprawiedliwości<sup>15</sup>. Zdaniem autora pracy: *A Modern Legal Ethics. Advocacy in a Democratic Age* kontradyktoryjny model procesu wspiera radykalny podział pracy, w którym wymogi rolowe wyznaczają życie prawnika. Przedstawiając ten argument Markovits posługuje się kategorią *negative capability* (zdolność negatywna, właściwość ujemna). Przybliżając znaczenie zdolności negatywnej autor stwierdza: „prawnicy, podobnie jak poeci, są specjalistami w zakresie, który określam (...) zdolnością negatywną, czyli zdolnością do wypowiedzania się nie swoim własnym głosem, lecz usuwania w cień osobistych opinii, by wiernie i autentycznie oddać czyjaś subiektywność – w przypadku prawników by dać głos klientom, którzy zwykle nie

<sup>12</sup> Tamże, s. 144.

<sup>13</sup> G.J. Cooper, *Integrity and Zeal*, w: *Professional Ethics and Personal Integrity*, ed. T. Dare, W.B. Wendel, Cambridge Scholars Publishing 2010, s. 85.

<sup>14</sup> S.L. Pepper, *The Lawyer's Amoral Ethical Role: A Defense, A Problem, and Some Possibilities*, „American Bar Foundation Research Journal” 1986.

<sup>15</sup> D. Markovits, *A Modern Legal Ethics*, dz. cyt., s. 103 i n.

mieliby możliwości wypowiedzenia się<sup>16</sup>. Dlatego też czyny, jakich dokonują prawnicy, powinny być oceniane wedle kryteriów moralności instytucjonalnej.

Do zwolenników standardowego ujęcia integralności moralnej należy również Bradley Wendel<sup>17</sup>. Zdaniem tego autora, dążenie do integralności moralnej w roli zawodowej ma na celu złagodzenie konfliktów między instytucjonalnym a indywidualnym poczuciem tego, jak należy postępować. Kierując się tą myślą, Wendel proponuje rozwiązanie, które polega na dostosowaniu osobistej moralności do wymagań roli, jaką się pełni. W ten sposób można próbować ograniczyć sytuację konfliktu między moralnością instytucjonalną a indywidualnym poczuciem wrażliwości. W przedłożonej propozycji podstawą rozstrzygnięć pojawiających się wątpliwości czy dylematów moralnych jest moralność instytucjonalna<sup>18</sup>. Zharmonizowanie obowiązków roli zawodowej ze zwykłymi obowiązkami społecznymi proponuje również Greg Cooper. Zdaniem tego badacza, dążenie do integralności moralnej w roli zawodowej jest dążeniem do harmonii i spójności sądów niezależnie od upływu czasu.

Różnicę między dwoma wskazanymi rozwiązaniami w ramach standardowego ujęcia integralności moralnej ilustruje metafora przyrównująca moralność do kapelusza: czy możemy ją zmieniać – niczym kapelusz – ze względu na wykonywaną rolę? Zdaniem Markovitsa, metafora ta trafnie opisuje obraz wykonywania poszczególnych ról w różnych sferach aktywności. W ujęciu tym integralność moralna przedstawiana jest jako polegająca na odróżnianiu sfery zawodowej od prywatnej i konieczności budowania moralności instytucjonalnej na spójnym systemie wartości, który wyłącza potencjalną sytuację konfliktu<sup>19</sup>. Z kolei według Wendela, stanowisk moralnych, w przeciwieństwie do kapelusza, nie sposób jest tak łatwo zmieniać<sup>20</sup>. Z twierdzenia tego autor wyprowadza wniosek o konieczności włączania sfery prywatnej w obieg moralności instytucjonalnej i budowania integralności moralnej na wymogach rolowych. Rozwiązanie włączeniowe (*incorporationist*), które opiera się na przyjęciu przez człowieka zadań odpowiadających wartościom instytucjonalnym i budowaniu integralności moralnej na nich, to propozycja amerykańskiego badacza etyki prawniczej. Według Wendela, atutem tego rozwiązania jest to, że odciąża ono prawnika od podejmowania decyzji poprzez wyłączenie potencjalnej sytuacji konfliktu. Wówczas osobista moralność odpowiada instytucjonalnej. Przedstawiając siłę tego rozwiązania w praktyce prawniczej, autor stwierdza: „Prawnik

<sup>16</sup> Tamże, s. 11.

<sup>17</sup> W.B. Wendel, *Personal Integrity and the Conflict Between Ordinary and Institutional Values*, w: *Professional Ethics and Personal Integrity*, ed. T. Dare, W.B. Wendel, dz. cyt., s. 238 i n.

<sup>18</sup> Tamże, s. 259–269.

<sup>19</sup> D. Markovits, *A Modern Legal Ethics*, dz. cyt., s. 105.

<sup>20</sup> W.B. Wendel, *Personal Integrity...*, dz. cyt., s. 243.

stosujący taką strategię włączania wartości nie musiałyby zmagać się z problemami polegającymi na tym, że wartości instytucjonalne mogą wymagać od niego podejmowania działań, wytaczania argumentów i zajmowania stanowisk, z którymi on sam się nie utożsamia i których nie popiera<sup>21</sup>. W przeciwnym wypadku zmuszamy prawnika do działania w sytuacji konfliktu między wartościami i konieczności dokonywania wyboru.

Wskazane wyżej ujednoczenie, prowadzące do budowania integralności moralnej na podstawie moralności instytucjonalnej (w obu wymienionych formach), krytykuje Luban: „kiedy poważne moralne obowiązki stoją w konflikcie z obowiązkami zawodowymi, prawnik musi być obywatelsko nieposłuszny wobec reguł zawodowych<sup>22</sup>. W tym celu konieczne jest kształtowanie roli prawnika nie tylko na sprawstwie instytucjonalnym, ale i również podmiotowym. Pozwala ono zachować podmiotowość w obrębie wykonywanej roli oraz ponosić osobistą odpowiedzialność za dokonywane wybory. Z problemem tym boryka się standardowe ujęcie integralności moralnej, na co zwraca uwagę jej zwolennik – Markovits. O ile bowiem koncepcja ta wyposaża prawnika w argument racjonalizujący podejmowane działanie nie jako własne, ale roli, jaką wykonuje, o tyle gorzej – zdaniem autora – radzi sobie ona z budowaniem podmiotowości człowieka w roli<sup>23</sup>. Niemniej jednak, jak zauważa Wendel, prawo w czasach trwałej i głębokiej niezgody co do kwestii światopoglądowych pełni rolę systemu regulującego relacje między ludźmi. W tym celu prawo powinno wykluczać możliwość odnoszenia się przez prawników do wartości indywidualnych, które bywają przedmiotem sporu w sferze publicznej<sup>24</sup>. Wskazana funkcja, jaką spełnia prawo, stanowi argument, którym posługują się zwolennicy standardowego ujęcia integralności moralnej w zawodach prawniczych.

#### 4. Krytyka standardowego ujęcia integralności moralnej prawników

Główna oś krytyki wobec opierania tożsamości prawnika na integralności moralnej (rozumianej w przedstawiony wyżej sposób) dotyczy ujęcia charakteru moralnego, w którym zakłada się spójność, trwałość i zintegrowany sposób działania i wartościowania. Wykonujemy różne role, między którymi może być (przynajmniej potencjalnie) głęboki nierozzerwalny konflikt, np. między naszą tożsamością jako sędzią a matką, latynoską lesbijką a silną latynoską

<sup>21</sup> Tamże, s. 244.

<sup>22</sup> D. Luban, *Legal Ethics and Human Dignity*, Cambridge University Press 2007, s. 63.

<sup>23</sup> D. Markovits, *A Modern Legal Ethics*, dz. cyt., s. 110–111.

<sup>24</sup> W.B. Wendel, *Personal Integrity...*, dz. cyt., s. 259.

kulturą heteroseksualną. Krytyka ta podejmowana jest przez autorów, którzy przedstawiając tożsamość prawnika w roli zwracają uwagę na takie zmienne jak dyspozycje charakterologiczne, zdolność rozumowania, emocjonalność<sup>25</sup>. Według Bernarda Wiliamsa, w standardowym ujęciu integralności moralnej uwaga koncentruje się na analizowaniu zasad działania i struktury wykonywanej roli, a niemalże pomija się cechy osobowe, które mogą mieć wpływ na sposób wykonywania roli<sup>26</sup>. Złożoność ludzkiego zachowania niejako umyka uwadze zwolenników standardowego ujęcia, co zdaniem Wiliamsa jest poważnym błędem.

Wskazany kierunek krytyki standardowego ujęcia integralności moralnej nie jest jedynym. Krytyka ta podejmowana jest również z perspektywy idei odpowiedzialności. Poczucie osobistej odpowiedzialności wyrasta z niepokoju, wahania, które wyklucza standardowa propozycja. Odciąża ona od sprawstwa podmiotowego na skutek przesunięcia odpowiedzialności z osoby – wykonawcy roli – na system prawny, konkretny przepis prawny. Wskazany proces neutralizacji poczucia moralnej odpowiedzialności poprzez oddanie się we władanie roli trafnie przedstawia schemat eksperymentu Stanleya Milgrama<sup>27</sup>. Luban, odwołując się do przykładu eksperymentu Milgrama, wskazuje na błędy związane z ekspozycją osobowości jednostki przy wyjaśnianiu przyczyn opisywanego mechanizmu<sup>28</sup>.

Pierwszy z nich to błąd atrybucji – polegający na przypisywaniu działaniom jednostki określonych cech, dyspozycji charakteru. Na błąd ten zwracają uwagę zwolennicy teorii sytuacjonizmu, którzy wyjaśnienia mechanizmów społecznych poszukują nie tyle w cechach człowieka, co raczej w funkcji danej sytuacji<sup>29</sup>. Tezą sytuacjonizmu jest przekonanie, że różnice w sytuacjach mogą lepiej tłumaczyć zmiany ludzkich zachowań aniżeli różnice osobowościowe. Zwolennicy teorii sytuacjonizmu twierdzą, że przyporządkowanie zachowania cechom osobowości jest jednym z najczęstszych błędów. Błąd ten nazywają podstawowym błędem atrybucji. Poszukując w sytuacjonizmie wyjaśnienia ludzkiego zachowania wskazuje się, że nawet drobne korekty w układzie eksperymentu Milgrama miały wpływ na różnice w poziomie uległości badanych. Dla przykładu w niektórych eksperymentach umieszczano badanego w zespole z innymi „nauczycielami”, którzy w rzeczywistości byli

---

<sup>25</sup> Zob. A. Woolley, W.B. Wendel, *Legal Ethics and Moral Character*, „Georgetown Journal of Legal Ethics” 2010, Vol. 23, nr 1065.

<sup>26</sup> B. Wiliams, *Problems of the Self*, Cambridge University Press 1973, s. 166–186.

<sup>27</sup> S. Milgram, *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, przeł. M. Hołda, Kraków 2008.

<sup>28</sup> D. Luban, *The Ethics of Wrongful Obedience*, w: *Ethics in Practice: Lawyers' Roles, Responsibilities and Regulation*, ed. D.L. Rhode, Oxford University Press 2000, s. 94–116.

<sup>29</sup> Tamże, s. 101.



zatrudnionymi aktorami. W sytuacji, gdy sprzeciwiali się oni eksperymentowi, poziom posłuszeństwa spadał do 10%.

Drugi błąd dotyczy oceny rzeczywistości<sup>30</sup> i zakłada, że klucz do zrozumienia uległości osób badanych przez Milgrama znajduje się we właściwościach sytuacji stworzonej na potrzeby eksperymentu. Sytuacją, na której koncentruje uwagę Luban, jest ryzykowny charakter wstrząsów elektrycznych<sup>31</sup>. Przypomnijmy, nauczyciel każdorazowo zwiększał siłę wstrząsów o 15 V, co oznacza, zdaniem Lubana, że wymierzając wstrząs o sile 100 V nauczyciel racjonalizuje podejmowane działanie odwołaniem się do poprzedniego o sile 85 V. Racjonalizacja ta polega na uznaniu, że skoro nie wyrządził człowiekowi krzywdy poprzedni wstrząs, to ten również nie powinien. Uzasadnienie to objaśnia teoria dysonansu poznawczego. Na jej podstawie każdy kolejny wstrząs jest rozpatrywany jako następujący po sobie, bagatelizując fakt, że siła rażenia wzrasta. Ten sposób racjonalizacji działania wzmacnia drugi z przywoływanych przez Lubana (za Milgramem) mechanizmów, a mianowicie podległość autorytetowi<sup>32</sup>. Oba mechanizmy zdają się zmieniać percepcję myślenia. Zwróćmy uwagę, że pierwszy z mechanizmów odsłania następujący tok rozumowania: skoro wykonałem pierwszą czynność, to trudno jest się przed samym sobą przyznać, że kolejna czynność, będąca kontynuacją rozpoczętego działania, jest zła. Siłę tego rozumowania wzmacnia drugi z wymienionych mechanizmów, tj. oddanie się we władanie osoby przełożonej. Powtarzana w chwili zwątpienia instrukcja eksperymentatora: „eksperyment wymaga kontynuacji” powoduje, że każdy kolejny poziom wstrząsu jest nieodróżnialny od tych, które nastąpiły wcześniej<sup>33</sup>. Sposób racjonalizacji działania wzmacnia osoba eksperymentatora, który występuje w roli eksperta.

## 5. Uwagi końcowe

Standardowe ujęcie integralności moralnej zakłada wyłączenie potencjalnej sytuacji konfliktu między moralnością osobistą a zawodową. Wyłączenie to może przybrać dwie formy. Pierwsza z nich polega na separacji życia zawodowej od osobistego, z kolei druga na dostosowaniu moralności indywidualnej do moralności instytucjonalnej. Obie propozycje łączą dążenie do zapewnienia

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 102–106.

<sup>31</sup> Tamże, s. 102.

<sup>32</sup> Tamże, s. 104.

<sup>33</sup> Tamże, s. 105.

poczucia bezpieczeństwa moralnego i pewności działania<sup>34</sup>. Odpowiedzialność zostaje bowiem sprowadzona do posłuszeństwa, kierowania zastanymi regułami działania. W ten sposób dylematy moralne są rozstrzygane poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego w postaci np. struktury instytucjonalnej. Wydaje się jednak, że podejmowanie decyzji, zwłaszcza moralnych, wymaga nie tylko posiadania twardych zasad, ale i dobrej oceny sytuacji. Umiejętność ta wymaga zachowania pewnego stopnia podmiotowości w wykonywanej roli. Z tej perspektywy dążenie do integralności moralnej może prowadzić do niebezpiecznych konsekwencji, tak z punktu widzenia kondycji jednostki, jak i społeczeństwa.

## Bibliografia

- Cooper G.J. (2010), *Integrity and Zeal*, w: *Professional Ethics and Personal Integrity*, edited by T. Dare, W.B. Wendel, Cambridge Scholars Publishing.
- Kozłowska M. (1989), *Stereotypy zawodów prawniczych*, w: G. Skąpska, J. Czapka, M. Kozłowska, *Spoleczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Luban D. (2000), *The Ethics of Wrongful Obedience*, w: *Ethics in Practice: Lawyers' Roles, Responsibilities and Regulation*, edited by D.L. Rhode, Oxford University Press.
- Luban D. (2007), *Legal Ethics and Human Dignity*, Cambridge University Press.
- Markovits D. (2008), *A Modern Legal Ethics. Adversary Advocacy in a Democratic Age*, Princeton University Press.
- Milgram S. (2008), *Posłuszeństwo wobec autorytetu*, przeł. M. Hołda, Kraków.
- Pepper S.L. (1986), *The Lawyer's Amoral Ethical Role: A Defense, A Problem, and Some Possibilities*, „American Bar Foundation Research Journal”.
- Postema G.J. (1980), *Moral Responsibility in Professional Ethics*, „New York University Law Review”, Vol. 55, nr 63.
- Raz J. (1990), *Practical Reason and Norms*, 2nd ed., Princeton University Press.
- Skąpska G. (1991), *Prawo a dynamika społecznych przemian*, Kraków.
- Skuczyński P. (2006), *Integralność*, w: *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, pod red. H. Izdebskiego, P. Skuczyńskiego, Warszawa.

---

<sup>34</sup> „Idzie tu o znaczenie «pewności» w nawiązaniu do klasy czynności wykonywanych rutynowo, nie wymagających głębszej refleksji, opartych na tzw. «wiedzy zastanej» lub na dokonanych, sztywnych, niezmiennych i niekwestionowanych ustaleniach”. Zob. G. Skąpska, *Prawo a dynamika społecznych przemian*, Kraków 1991, s. 38.

- Wendel W.B. (2010), *Personal Integrity and the Conflict Between Ordinary and Institutional Values*, w: *Professional Ethics and Personal Integrity*, edited by T. Dare, W.B. Wendel, Cambridge Scholars Publishing.
- Williams B. (1973), *Problems of the Self*, Cambridge University Press 1973.
- Woolley A., Wendel W.B. (2010), *Legal Ethics and Moral Character*, „Georgetown Journal of Legal Ethics”, Vol. 23, nr 1065.

### **Wykaz pozostałych wykorzystanych źródeł**

- Wyrok SN z dn. 17 czerwca 2008 r., SNO/46/08, LEX nr 1288909.
- Ustawa z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.
- Ustawa z dn. 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.
- Wyrok WSA w Warszawie z dn. 4 listopada 2009 r., VI SA/Wa 1450/09, LEX nr 589497.
- Orzeczenie WSD z dn. 26 kwietnia 2014 r., WSD 97/13, www.wsd.adwokatura.pl
- Wyrok WSA w Warszawie z dn. 26 stycznia 2006 r., VI SA/Wa 1946/06, orzeczenia.nsa.gov.pl

## **Streszczenie**

Moim zamiarem jest próba zmierzenia się ze standardową koncepcją roli prawnika, która rozstrzyga kwestię potencjalnego konfliktu między tym, co intersubiektywne (moralność instytucjonalna), a jednostkowe (moralność indywidualna), poprzez kształtowanie tożsamości prawnika w oparciu o całkowitą separację życia zawodowego od życia społecznego. Realizując ten cel badawczy, za kluczowe uznałem przedstawienie standardowej koncepcji roli zawodowej prawnika jako dominującej w amerykańskim systemie prawnym, opartym na kontrydiktoryjnym modelu procesu karnego.